

© Małgorzata Płoszewska



nic chwyciło mnie za gardło
w środku nocy
przemocą otworzyło usta
wepchnęło przestrzeń w krtań
nic nie boli
jak oddech
połamany słowem
namacalnym jeszcze okruczem dotyku
resztką marzenia
śmiesznie muszę wyglądać
z nosem rozplaszczonym na szybie
z dziecinnym lękiem w oczach
obawą przed spełnieniem snu
w którym pustka po tobie
solą w oku kruszeje
przestaje boleć –
księżyc mi świadkiem